

BIULETYN KOWIEŃSKI**W I L B I**

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3

Nr.

Wilno, dnia 26 czerwca 1931 r.

469.**T r e ś ć n u m e r u :****I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.**

- | | Dział. | Str. |
|---|--------|------|
| 1. Myśli generała Maksymiljana Hofmanna w sprawach litewskich.- | I. | 1. |

K r o n i k a .

- | | | |
|--|---|----|
| 2. Zatarg z powodu projektu przyjęcia studentów polskich do Związku Studentów Państw Bałtyckich. | " | 2. |
|--|---|----|

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

- | | | |
|--|-----|---|
| 3. "Musu Rytojus" o niesprawiedliwym podziale obowiązku naprawy dróg na Litwie.- | II. | 3 |
|--|-----|---|

K r o n i k a .

- | | | |
|---|---|---|
| 4. 5-ta ratówka szwedzkiego syndykatu zapalczanego.-" | " | " |
|---|---|---|

**III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.**

- | | | |
|--|------|----|
| 5. "Lietuvos Aidas" o wyborach do samorządów.- | III. | " |
| 6. "Rytas" o mieszanych małżeństwach na Litwie.- | " | 4. |

K r o n i k a .

- | | | |
|--|---|----|
| 7. Dokoła wyborów.- | " | " |
| 8. Gorszące zajścia z księżmi.- | " | 5. |
| 9. Sprawy księży.- | " | " |
| 10. Projekt zniesienia obozu koncentracyjnego w Wor-
niach.- | " | " |
| 11. Wytoczenie procesu przez b.prałata Olszewskiego
krewnym.- | " | " |

**IV-V. SPRAWY POLSKI I INNYCH MNIEJSZOSCI
NARODOWYCH.****K r o n i k a .**

- | | | |
|---|-------|---|
| 12. Działalność T-wa Pochodni" na terenie Kowna.- | IV-V. | " |
|---|-------|---|

-----000000§000000-----

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILNA

WILKSIĘ BUDO INFORMACYJNE WILNYE KOWIEŃSKI

1891

WILNYE KOWIEŃSKI

WILNYE KOWIEŃSKI

WILNYE KOWIEŃSKI

WILNYE KOWIEŃSKI

WILNYE KOWIEŃSKI

WILNYE KOWIEŃSKI

WILNYE KOWIEŃSKI

WILNYE KOWIEŃSKI

WILNYE KOWIEŃSKI

WILNYE KOWIEŃSKI

WILNYE KOWIEŃSKI

WILNYE KOWIEŃSKI

WILNYE KOWIEŃSKI

WILNYE KOWIEŃSKI

WILNYE KOWIEŃSKI

WILNYE KOWIEŃSKI

WILNYE KOWIEŃSKI

WILNYE KOWIEŃSKI

WILNYE KOWIEŃSKI

WILNYE KOWIEŃSKI

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Myśli generała Maksymilajna Hofmanna w sprawach litewskich.

Generał Maks.Hofmann, szef Sztabu niemieckiej armji wschodniej podczas wojny światowej wydał po ukończonej wojnie swe parotomowe pamiętniki, w których między innymi wypowiada się w sprawach litewskich. Generał Hoffman reprezentuje ten odłam polityków niemieckich, który chciał zagarnięcia Litwy i Łotwy dla Niemiec. Z drugiej strony uważał generał Hofmann, że Niemcy nie powinny żądać zagarnięcia Polski, której nawet przyznawał prawa do Wilna, wyrażając się, że jest ono "dla nas /Niemiec/ niepotrzebne i może przejść w ręce Polaków."

Z powyższych względów opinie generała Hofmanna mają dość dużą wartość historyczną. Podajemy kilka wyjątków z wojennych notatek sztabowca niemieckiego, poczynionych w czasie okupacji niemieckiej w Kownie. Notatki te zostały w swoim czasie przekozone na język litewski i umieszczone na łamach "Musu Žinynas" /Nr.58 ze stycznia 1930 r./, skąd też je czerpiemy.

1917.I.16. Jutro przyjeżdża tu książę Henryk. Nie wiem, czego mu trzeba, sądzą jednak, że chce stać się hercogiem Kuronji i Litwy, być może, królem polskim. Każdy, kto dotychczas tu przyjeżdżał, czegoś chce.

1917.II.18.W najbliższym czasie władze Litwy i Wilna-Suwałk /dotychczas były to dwa wielkie, samodzielne rejony/ łączymy w jeden wielki rząd Wielkiej Litwy z siedzibą w Wilnie. Będzie to niewątpliwie, miało skutki polityczne. Polacy dojdą do przekonania, że jest to ciós przeciw nim, gdyż przez to wyraźnie dajemy im do zrozumienia, że guberję suwalską, którą Napoleon przyrzekł wcielić do Polski, nie chcemy oddać Polsce, lecz zostawić dla siebie.

1917.II.23. Jasnym jest, że obecnie Polacy rozwiją gwałtowną propagandę, aby Litwa i Kuronja zostały przyłączone do Królestwa Polskiego. Obecnie prowadzę ożywioną korespondencję z Warszawą. Ministerstwem Spr.Zagr. i Kanclerzem, aby zatkać Polakom gardło.

1917.II.28. W naszym rejonie znajdują się trzy, zwalczające się elementy: Niemcy, Polacy i Litwini z Łotyszami, których nie potrafimy połączyć żaden polityk na świecie. Nienawidzą nas i Polacy i Litwini i Łotysze, gdyż każdy z tych narodów chce przewodzić. Położenia tego nie można zmienić. Pod tym względem sumienie moje jest zupełnie czyste, to też zwołałem tu przedstawicieli, aby oni sami zaznajomili się z lokalnymi warunkami.

Wszyscy wiemy, że Ludendorf nie jest politykiem. Jest on na to zbyt impulsywny. Wszystko musi w/g niego robić się natychmiast, podczas gdy polityk musi potrafić wyczekać.

1917.III.5. Poza tem są nieprzyjemności z generał-gubernatorem warszawskim. Prowadzą oni polską propagandę, co zaś w tym wypadku powiedzą nasi Litwini - mało ich obchodzi.

1917.III-5. Po dłuższej przerwie znów otrzymałem list od Erbergera. Píše on, że był w Szwajcarji i tam naradzał się z przywódcami litewskimi. Przyrzekł im i to, co zupełnie nie odpowiada naszym poglądom i częściowo jest nawet niewykonalne. Przyrzekł im np. samodzielne królestwo. Litwini tak mogą sobą rządzić, jak moja córeczka Ilza siebie wychowywać. Dopiero co wywołałem go do telefonu, chcąc

w grzeczny sposób wszystko to mu powiedzieć. Nie chcę się z nim kłócić, chociaż jego bezsensowna pokojowa rewolucja daje dostateczne ku temu powody.

1918.III-21. Kwestja rządzenia Litwą staje się coraz gorsza. Erberger podsunął nam radę państwa /Tarybę/, a kanclerz, widocznie jest gotów zgodzić się na niedorzeczne projekty Erbergera. Ci panowie chcą obecnie wyrzec się przyjętych w grudniu uchwał, według których za uznanie niepodległości Litwy przyrzekali Litwinom wstąpić do współpracy z Niemcami, konwencję wojenną i t.d. Obecnie przede wszystkim żądają oni niepodległości. Spodziewam się, że kanclerz nieco ich uspokoi.

1918.VI.17. Dzisiaj czekam z Saksonji ministra Sejdewicza. W gazetach pisano o przewidywanej litewsko-saksońskiej unji personalnej. Obecnie przybywa tu saski minister, aby na miejscu zaznajomić się z położeniem. Projekt ten uważam za wielki nonsens. Dla Litwy stworzy on wielkie trudności, Saksonja zaś nie posiada dostatecznej liczby urzędników, aby obsadzić wszystkie stanowiska. Król jednak tego pragnie.

1918.VI.18. W Wilnie jest biskup Michalkiewicz, jakiś zawzięty Polak, z którym trudno się nam pogodzić. Już od kilku miesięcy różnymi sposobami staramy się go pozbyć i na jego miejsce posadzić Litwina. Polacy jednak mają w Rzymie więcej wpływu niż nasze Ministerstwo Spr. Zagr. i usiłują nie dopuścić do tego. Pochód religijny Michalkiewicz wykorzystał znów dla urządzenia polskiej demonstracji. Po tym wypadku Ludendorf stracił cierpliwość i otrzymaliśmy rozkaz tego Michalkiewicza usunąć. Odbędzie się to jutro i niewątpliwie wywoła wielki harmider. Czyż nie można było energiczniej nacisnąć kurcję rzymską, aby usunęła tego człowieka? Jeżeli wszystkie wysiłki były beznadziejne, to i ja jestem tego zdania, że należy użyć przemocy. Powinniśmy pokazać tym panom, że nie lubimy żartów.

1918.VII.27. U nas wielkie zmiany w systemie rządzenia. Ober-Ost likwiduje się i w najbliższym czasie zostaną zorganizowane dwa oddzielne zarządy: dla Litwy i Nadbałtyku. Byłoby to skuszone, gdybyśmy nie zwracali uwagi na personalja. Z temi jednak jest u nas zupełnie źle. Po porozumieniu z naczelnem dowództwem i generalnym kwatermistrzem, do nowoorganizowanej gubernji wojennej - Litwy mieliśmy mianować Valdersee'go. Jednak komitet wojenny był temu przeciwny i mianował gen. von Grabl, który dotychczas ani razu nie był w Litwie. Sefem wydziału cywilnego został mianowany człowiek, który nie miał nic wspólnego z polityką. Wypadnie czuwać, aby te osoby nie narobiły głupstw. Dobrze chociaż to, że nareszcie wszystkie trzy prowincje bałtyckie otrzymały jednokowy zarząd. Sefem ziem bałtyckich zostanie mianowany Gessler, którego uważam za nieodpowiedniego. Naogół nie powodzi się nam z ludźmi."

K r o n i k a .

Z a t a r g z p o w o d u p r o j e k t u p r z y j ę c i a s t u d e n t ó w p o l s k i c h d o Z w i ą z k u S t u d e n t ó w P a ń s t w B a ł t y c k i c h . Jak donosi prasa kowieńska, w łonie "SELL" /Związek Studentów Państw Bałtyckich zaczyna się obecnie zatarg w sprawie przyjęcia do związku studentów polskich. Studenci litewscy stanowczo wypowiedzieli się przeciw pozytywnemu załatwieniu tej sprawy, ostatnie zaś pismo studentów litewskich "Lietuvos Studentas" zamieszcza na ten temat następujące uwagi:

Propaganda polska zrobiła znaczne postępy wśród akademickiego społeczeństwa państw bałtyckich. Nie chcemy obwiniać studentów Finlandji i Estonji, że nie umieją zdać sobie sprawy z celów, dla których Polacy usiłują dostać się do "SELL", lecz naiwnem zdaje się być ich twierdzenie, że studenci polscy zamierzają szczerze współpracować z dotychczasowymi członkami związku. Jakaż to może być współpraca studentów litewskich z polskimi? Żadna. Cele Polaków są jasne: dążą oni do opanowania "SELL", zaś twierdzenie delegatów Finlandji i Estonji o rozszerzeniu związku przez przyjęcie polskich studentów uważamy za nierealne i nieznaczne. "SELL" jest związkiem zbliżenia nadbałtyckich narodów Finnów, Estończyków i Łotyszy z Litwinami, wprowadzenie zaś do związku Polaków sprofanowałoby tę ideę,

a członków związku przeistoczyłoby w narzędzie polskiej agresywności w kierunku ich sąsiadów. Z takim związkiem studenci litewscy nie pragną mieć nic wspólnego".

Spór nie został rozstrzygnięty. Uchwalono rozważanie go odroczyć do następnej konferencji, która ma się odbyć w Rydze w październiku r.b. Studenci litewscy chcą wierzyć, że uczestnicy kowieńskiej konferencji będą mieli możliwość przekonania się, iż usiłowania ich nic dobrego nie przyniosą, lecz przeciwnie spowodować mogą obalenie "SELL".

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

"Musu Rytojus" o niesprawiedliwym podziale obowiązków na naprawę dróg na Litwie.

"Musu Rytojus" Streszczenie:

Drogi winny być naprawiane i to dobrze naprawiane, rozumie to i uznaje każdy rolnik. Lecz niezadowolenie wzbudza nierównomierne rozłożenie obowiązku ich naprawiania na korzystających z nich obywateli kraju.

Niegdyś, gdy ruch towarowy i osobowy na dalsze odległości odbywał się wyłącznie za pomocą kolei i szos, z dróg korzystali jedynie rolnicy, i skusznym wówczas było, iż oni ponosili cały trud utrzymania dróg w należyłym stanie. Lecz teraz, gdy ruch z linii kolejowych i szos przeniknął na gościńce i zwykłe drogi, gdzie spotyka się niekiedy więcej autobusów, samochodów lekkich i ciężarowych, niż wozów w konie zaprzężonych - powinna nastąpić gruntowna reforma w sprawie obowiązku reparowania dróg według zasady: kto korzysta, ten płaci.

Stopniowo należy do tego dążyć. Skłania do tego nie tylko konieczność zwolnienia ludności wiejskiej od niesprawiedliwego ciężaru, lecz i zmiana, jaka zaszła w życiu i sposobie pracy rolnika. O ile bowiem w czasach niepodzielnego panowania gospodarstwa zbożowego oderwanie się gospodarza na parę dni od robót zwykłych do naprawy dróg nie robiło wielkiej różnicy, o tyle obecnie, gdy kładzie się tak silny nacisk na przemysł rolny, na mleczarstwo, hodowlę drobiu, nierogacizny i t.d., wytrącenie całej siły roboczej z normalnego trybu życia może spowodować znaczne straty.

Należy przedewszystkiem dać rolnikom możliwość zastąpienia pracy odpowiednią opłatą na naprawę dróg, a przytem nie zwlekając trzeba przystąpić do rozstrzygnięcia kwestji, w jaki sposób ciężar reparacji rozłożyć sprawiedliwie na wszystkich zainteresowanych obywateli kraju.

K r o n i k a .

5 - t a r a t ó w k a s z w e d z k i e g o s y n d y k a t u z a p a ł c z a n e g o . Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.139/, w tych dniach szwedzki syndykat zapalczany złożył w Banku Litewskim piątą ratówkę monopolową w wysokości 9 milj.300 tys.lt. Ogółem syndykat wypłacił skarbowi państwa już 37 milj.553 tys.333 lt. Resztę ok.23 milj.lt., syndykat wniesie w terminie do grudnia 1931 r.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Lietuvos Aidas" o wyborach do samorządów.

"Lietuvos Aidas" Streszczenie:

Wbrew zapowiedziom opozycji, ustawa nie wpłynęła bynajmniej na zmniejszenie liczby przedstawicieli narodowości litewskiej w samorządach; wyniki wyborów dały Litwinom sytuację pomyślniejszą nawet, niż dawniej.

Nowa ustawa miała na celu pozostawienie możliwości stanowienia o składzie rad miejskich w ręku osób rzeczywiście i stale zainteresowanych w pomyślnym rozwoju miast, t.j. osób, trwale związanych z miejscem zamieszkania. Przytem chodziło tu jeszcze o usunięcie wpływów politycznych i partyjnych, które w poprzedniej radzie zbyt się już rozwieliły. Na sanację w tym sensie, oprócz dopuszczenia do głosu jedynie solidnych, osiadłych obywateli, wpływa ta okoliczność, iż ustawa wprowadziła głosowanie nie na listy, będące niejako obrazem ugrupowań partyjnych, lecz na osoby.

Większość wybranych posiada kwalifikacje na członków Rady Miejskiej. Gdy dołączą się do nich jeszcze wyznaczeni urzędowo - może się utworzyć całkiem niezły samorząd. Jednak najbezpieczniej jest nie śpieszyć się zbyt ze stawianiem horoskopów i zaczekać na pierwsze owoce pracy nowoobраниch ojców miasta. Będą oni wkrótce mieli sposobność wykazania swej wartości, swej ochoty do pracy; podczas obioru władz wykonawczych, burmistrza i zarządu okaże się, czego można od nowej rady oczekiwać. Dość licznie reprezentowane w samorządzie mniejszości narodowe, w zrozumieniu powagi samorządu i doniosłości jego zadań, przystąpią niechybnie do lojalnej współpracy dla dobra wspólnej ojczyzny.

"R y t a s" o m i e s z a n y c h m a ł ż e ń s t w a c h n a L i t -
w i e .

"Rytas". Streszczenie:

Inteligencja litewska w znacznej części składa się z rodzin niejednorodnych pod względem narodowościowym: mąż narodowości litewskiej, żona zaś - obcej. Kwestja zawierania małżeństw jest wprawdzie sprawą osobistą, lecz trudno jest niekiedy rozgraniczyć osobiste sprawy od społecznych, szczególnie zaś, gdy chodzi o narodowość. Mówiąc o inteligencji, ma się na myśli wyższych urzędników, profesorów, lekarzy, inżynierów i t.d., zajmujących wysokie stanowiska, a tem samem będących własnością społeczeństwa, odpowiedzialnych, za życie narodu i państwa, kształtujących przyszłość. Zdrowy rozsądek, a nawet rzecz można, instynkt dyktuje, iż w mieszanych rodzinach w kwestji językowej żona obcej narodowości, winna ponieść pewną ofiarę. Z bólem serca jednak trzeba stwierdzić, iż w większości wypadków żony nie zdają sobie sprawy z tego obowiązku. Są, rzecz prosta, wyjątki zarówno wśród Polek, jak i wśród Rosjank, lecz większość, mimo 10-12 lat spędzonych w Litwie, nie zna dotychczas języka, nie stara się go poznać i publicznie używa wciąż jeszcze języka rosyjskiego, zmuszając otoczenie do zastosowywania się. Umieją te panie przytem wykorzystywać wysokie stanowiska swych mężów dla wywierania wpływu w kierunku podtrzymania rosyjskości w Litwie. Zaś mężowie, używając w domu stale języka rosyjskiego, przyzwyczajają się myśleć po rosyjsku, tracąc możliwość zdawania sobie sprawy, ile złego wyrządza społeczeństwu litewskiemu wpływ niebezpiecznej obcej kultury wschodniej.

Wkońcu zwraca się "Rytas" z apelem do matek rodzin mieszanych, do inteligentnych żon, wzywając je, by były lojalnymi obywatelkami Litwy, wychowawczyniami dzieci litewskich.

K r o n i k a .

D o k o ł a w y b o r ó w . Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.138/, w wywiadzie prasowym Minister Spraw Wewn. pułk. Rustejko oświadczył, iż w najbliższych dniach nastąpi zamianowanie 12 radnych Kowieńskiej Rady Miejskiej.

Kandydatów przedstawi Minister Rustejko Premierowi Tubelisowi, któremu wypadnie ich zatwierdzić.

W spisie kandydatów mają być przedstawiciele wszystkich warstw społecznych: właściciele domów, lokatorzy, rzemieślnicy,

robotnicy, pracownicy biurowi i przedstawiciele instytucyj kulturalnych i naukowych.

Nowozamianowany dyrektor Departamentu Samorządowego Bar-kauskas, który od dn.19 b.m. przystąpił do wykonywania swych nowych obowiązków, udzielił wywiadu współpracownikowi "Id.Stimme".

Oświadczył on, iż jest zadowolony z wyniku wyborów. Listy litewskie uzyskały we wszystkich radach miejskich przeszło 50% przedstawicieli. Udział w wyborach był bardzo liczny.

Pierwszą pracą Departamentu Samorządowego będzie wprowadzenie zmian do systemu podatkowego. Stara ustawa o podatkach miejskich z t.1924 nie jest już odpowiednia. Departament Samorządowy podejmie środki, by sam ściągał podatki od nieruchomości. Departament Samorządowy będzie szukał nowych źródeł dochodów dla samorządów celem postawienia gospodarki miejskiej na właściwej wysokości.

G o r s z a c e z a j ś c i a z k s i ę ż m i . Jak donoszą "Lietuvos Žinios", w Szawlach miały miejsce między uczestnikami konduktów pogrzebowych a księżmi Pietrajtise i Syrusem gorszące zajścia, przy-
czem ten ostatni został pobity. Pierwszy wypadek miał miejsce podczas pogrzebu pewnej robotnicy fabryki Frenkla. Ks.Pietrajtis pokłócił się z uczestnikami pogrzebu o marszrutę, którą miał obrać kondukt żałobny, gdyż pragnął, by kondukt udał się bliższą drogą, podczas gdy parafjanie chcieli podążyć drogą dłuższą lecz lepszą. Na tem tle doszło do ostrej wymiany zdań, w trakcie której ks.Pietrajtis o mało nie został obity i musiał salwować się ucieczką.

Drugi wypadek zdarzył się również podczas pogrzebu pewnej robotnicy pobliskiej cegielni, która poniosła śmierć wskutek nie-szczęśliwego wypadku przy pracy. Ks.Syrus napędzał niosących trumnę do pośpiechu, czem wywołał wielkie niezadowolenie wśród zgromadzo-nych. Wkońcu doszło na tem tle do bójki, w której wyniku ks.Syrus został obity i zażądał ochrony policyjnej; w czasie dalszej drogi na cmentarz towarzyszyło mu 6 policjantów.

S p r a w y k s i ę ż y . Jak donosi "Rytas", dn.20 b.m. kiel-meński sędzia pokoju rozważył sprawę 2 księży: szefa kowieńskiego Komitetu Akcji Katolickiej ks.St.Telksnisa i proboszcza lidowiańskiego, ks.L.Skabejkasa. Wyrokiem sądu ks.Telksnisa ukarano 1 tys.lt grzywny z prawem zamiany na 3 mies.aresztu; sprawę ks.Skabejkasa, z powodu nieprzybycia świadków, odłożono.

P r o j e k t z n i e s i e n i a o b o z u k o n c e n t r a - c y j n e g o w W o r n i a c h . Jak podaje prasa kowieńska, w związku ze zmianą stanu wojennego na stan wzmocnionej ochrony państwa w Kownie obiegają pogłoski, że obóz koncentracyjny w Wor-niach ma być zniesiony i gmach, w którym się mieści obóz, zostanie przekazany szkole średniej.

O ile obóz koncentracyjny pozostanie, ulegnie w nim zła-godzeniu więzienny ustrój. Obóz będzie przekazany kompetencji Mi-nisterstwa Spraw Wewnętrznych.

W y t o c z e n i e p r o c e s u p r z e z b. p r a k a t a O l s z e w s k i e g o k r e w n y m . Jak podają "Dienos Nauje-nos", Olszewski wytoczył swym krewnym proces o zwrot majątku. Sprawę prowadzi prof.Tumenas i inny jeszcze znany adwokat. W ko-lach prawniczych sprawa ta jest szeroko omawiana.

IV-V. SPRAWY POLSKI I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH.

K r o n i k a .

D z i a ł a l n o ś ć T-wa "P o c h o d n i" n a t e r e n i e K o w n a . Jak podaje "Dzień Kowieński"/Nr.138/, 21 czerwca odbyło się w Kownie walne zgromaczenie ~~ksks~~ t-wa "Pochodni " Ze sprawozdania z działalności towarzystwa okazało się, że działalność ta się wzmogła. Zorganizowano m.in.kursy dla dorosłych oraz wygłoszono ok.30 odczytów popularnych.

B7